

PiS chce przyspieszenia repolonizacji mediów

22 lutego 2017

Pod tą elegancką nazwą kryje się próba nowego ładu medialnego w Polsce. Oczywiście sprzyjającego Prawu i Sprawiedliwości oraz pod jego kontrolą.

O raptownym przyspieszeniu realizacji założeń projektu mówiła posłanka Barbara Bubula, uczestniczka prac nad projektem ustawy o repolonizacji. „Trzeba zdać sobie sprawę, że jest to decyzja o charakterze strategicznym, tutaj nie ma na co czekać” – mówiła Bubula w wywiadzie dla portalu WP.pl. Dała do zrozumienia, że możliwe będzie też odbieranie gazet zagranicznym grupom medialnym. Służyć ma to rozbijaniu monopolu zagranicznych właścicieli. Określony będzie procentowo dopuszczalny poziom udziałów w rynku. W przypadku jego przekroczenia, właściciel zmuszony byłby je odsprzedać.

Nad podobnym projektem pracuje też Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. „Czekam na efekty pracy zespołu, żeby przedstawić jakiś projekt legislacyjny zmierzający do tego, żeby Polska nie była takim dziwnym krajem, gdzie 80-90 proc. prasy lokalnej i regionalnej należy do koncernów zagranicznych, pochodzących zwłaszcza z jednego kraju. Bo żaden poważny kraj europejski – ani Niemcy, ani Francja, ani Wielka Brytania czy Włochy – na coś takiego nigdy by nie pozwoliły. Polska na to pozwoliła i moim zdaniem to błąd.”

Szczególnie uwiera PiS fakt, że w segmencie prasy lokalnej jest zdecydowana nierównowaga na korzyść prasy niemieckiej.

Problem w realizacji tego prawa przez PiS nie polega jedynie na tym, że będzie się odbierać w majestacie prawa dotychczasowym właścicielom ich własność, ale też na tym, kto i w jaki sposób będzie te media przejmował. Na razie w projekcie o tym cicho, ale można się spodziewać, że będzie to

kolejny krok do zbudowania propagandowej platformy poparcia rządu, na której nie znajdzie się miejsce dla jakiejkolwiek opozycji.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu